

Warszawa, 6.09.2020 r.



Kolegium Lekarzy Rodzinnych  
w Polsce

### Apel o odpowiedzialność za słowa

Z rosnącym niepokojem obserwujemy eskalację pojawiających się w mediach fałszywych informacji związanych z funkcjonowaniem placówek ochrony zdrowia prowadzonych przez lekarzy rodzinnych, a zwłaszcza powtarzania, iż „przychodnie są zamknięte”, gdy wprowadzona została tylko procedura telefonicznego ustalania wizyt w gabinetach lekarskich oraz system porad telefonicznych. Czyli analogiczna do wprowadzonej w urzędach administracji państwowej i samorządowej.

Wspomniane, kłamliwe informacje nie tylko wprowadzają Pacjentów w błąd, ale także kreują negatywne opinie dotyczące znaczenia, roli i zadań Podstawowej Opieki Zdrowotnej, a najczęściej są wypowiedziane przez osoby uznawane za „medialne autorytety” – niestety, nie mające głębszej wiedzy na ten temat i nie będące lekarzami z doświadczeniem w tej dziedzinie medycyny.

Dlatego **PROTESTUJEMY przeciwko tak nierzetelnym praktykom dziennikarskim.**

Wskutek dotychczasowej, błędnej strategii systemu ochrony zdrowia w Polsce, liczba lekarzy POZ w stosunku do liczby pacjentów jest znacząco niższa, niż w wielu innych państwach. Mimo tego, od kilkudziesięciu lat sprawują oni fundamentalną opiekę nad chorymi niewymagającymi interwencji tzw. medycyny naprawczej – czyli szpitalnej. To dzięki nim miliony pacjentów otrzymują podstawową pomoc lekarską w różnych chorobach – zwłaszcza przewlekłych, oraz porady i zabiegi związane z profilaktyką. To właśnie lekarze rodzeni co roku stanowią pierwszą linię walki z epidemiami grypy i doświadczenie w niej rozszerzyli w przypadku pandemii COVID-19, zwiększając bezpieczeństwo swoich pacjentów oraz personelu, bez którego, w przypadku choroby, system POZ mógłby ulec załamaniu pozostawiając chorych bez opieki medycznej.

Z ostatniej analizy badań dot. opieki medycznej wynika, iż w okresie od marca do lipca br. (tj. do przedwyborczego poluzowania rygorów epidemiologicznych), odnotowano zaledwie ok. 2400 skarg do Rzecznika Praw Pacjenta, dotyczących telefonicznej formy kontaktów wstępnych z pacjentami – tzn. niecałe 500 miesięcznie w stosunku do milionów porad, których w tym okresie udzielono. Natomiast ten przyszłościowy (choćby ze względów epidemiologicznych i spowodowany deficytem kadry medycznej) rodzaj kwalifikowania chorych do dalszych badań, został przez 80 procent z nich oceniony pozytywnie.

Jednocześnie chcemy podkreślić, że zdarzające się jednostkowo przypadki przychodni, które rzeczywiście nie udzielają innych porad, niż teleporady, powinny być srogo piętnowane, ale nie mogą rzutować na obraz zdecydowanej większości rzetelnie pracujących lekarzy POZ.

Przekazujemy te informacje do głębszej refleksji związanej z etyką dziennikarską oraz odpowiedzialnością za słowa,

**Michał Sutkowski** - Lekarz rodzinny - Rzecznik Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce

**Wojciech Pacholicki** - Lekarz rodzinny – Wiceprezes Federacji Związku Pracodawców Ochrony Zdrowia „Porozumienie Zielonogórskie”